

Poniedziałek 9 Czerwca
NMP Matki Kościoła

18:00 + Julianna Dettlaff w r. śm.

Wtorek 10 Czerwca

18:00 + Jeka: Marta i Adam

Środa 11 Czerwca
św. Barnaby

18:00 /*zbiorowa za zmarłych*/

+ Jeka: Jadwiga w dniu ur., i Michał, Frycz Grzegorz

+ Kamil Styn w r. śm., Alina i Jolanta

+ Alfons i Elżbieta w rocz. ich śm.

+

Czwartek 12 Czerwca
Jezusa Chrystusa Najwyższego
i Wiecznego Kapłana

18:00 + Leon Dering

Piątek 13 Czerwca
św. Antoniego

18:00 + Buja: Magdalena i Danuta z ok. rocz. ich śm.

Sobota 14 Czerwca
Bł. Michała Kozala biskupa

14:00 - Ślubna

18:00 + Biega: Genowefa z ok. ur. i Stefan

NIEDZIELA
Trójcy Świętej
15 Czerwca

08:00 + Hincke: Klara i Ksawery

10:30 + mąż Piotr oraz teściowie Kulik: Maria i Antoni

13:00 - Srebrny Jubileusz Kapłaństwa ks. Proboszcza

MISERICORDIA DOMINI

PARAFIA RZYMSKOKATOLICKA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO UL. GOŚCINNA 12,
84-120 CHŁAPOWO, TEL. 602 574 613 WWW.PARAFIA.CHLAPOWO.PL

Numer parafii konta 58 8349 0002 0030 2696 2000 0010

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

8 czerwca 2025 r.

1. Przeżywamy dziś Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, do której przygotowaliśmy się przez nowennę.
2. W liturgii kończy się okres wielkanocny. Do przyszłej niedzieli trwa wynikający z przykazań kościelnych czas spowiedzi i komunii świętej wielkanocnej.
3. Nabożeństwa czerwcowe od poniedziałku do soboty o godz. 17.30 w kościele, w niedziele o godz. 15.00.
4. W tym tygodniu przypada: jutro święto Maryi – Matki Kościoła, w środę św. Barnaby apostoła, w piątek św. Antoniego z Padwy, w sobotę bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika. Wszystkim jubilatam i solenizantom składamy najserdeczniejsze życzenia.
5. W sobotę o 4.15 wyruszy spod kościoła tradycyjna pielgrzymka do Wejherowa na odpust Trójcy Świętej. Dołączamy się do Władysława i dalej idziemy drogą nad zatoką do Swarzewa, a następny przystanek przy kościele świętej Faustyny w Pucku. Powrót z Wejherowa tradycyjnie autobusem o godz. 14.00. Wyjazd w niedzielę do Wejherowa z parkingu przy kościele we Władysławowie o godz. 8.00. Powrót pieszy z Wejherowa wieczorem.
6. 15 czerwca o 13.00 Srebrny Jubileusz Kapłaństwa ks. proboszcza. Nie będzie mszy św o 16.00. Nabożeństwo czerwcowe i Koronka do Bożego Miłosierdzia w tym dniu po Mszy św. o 8.00.
7. 19 czerwca w Boże Ciało procesja eucharystyczna po Mszy św. o 10.30 przejdzie trasą: Gościnną, Poprzeczną, Władysławowską, Gospodarską, Władysławowską. Zakończenie procesji przy kapliczce Jezusa Frasobliwego. W tym dniu nie będzie Mszy św. o 16.00. Środowa wieczorna Msza św. w dniu 18 czerwca jest z liturgią Bożego Ciała i czyni zadośćuczynienie uczestnictwa w uroczystości nakazanej.
8. Przy wyjściu z kościoła można nabyć nowy numer „Gościa Niedzielnego” i nasz parafialny biuletyn.
9. Bóg zapłać za ofiary składane na utrzymanie parafii i sprzątanie kościoła oraz na kwiaty i dekoracje, za dzisiejszą kolektę budowlaną.

Ks. proboszcz Sławomir Skoblik

ks. Wojciech Węgrzyniak - "Po co świętować jubileusze?"

Przy okazji 25-lecia święceń kapłańskich czasem dochodzą do mnie głosy, że za dużo świętuję, że może niekoniecznie powinno się tak celebrować jubileusze. Stąd parę tych myśli.

Świętuję, bo to nasz obowiązek. Czy to szabat, czy nów, czy Pascha czy inne święta, czy rok jubileuszowy, czy niedziela i uroczystości nie były tylko wymysłem ludzkim, ale rozumiane są w Biblii jako nakaz odpoczynku, świętowania i zwrócenia myśli bardziej ku Bogu. Tak też celebrowano wesela i to nawet cały tydzień! My bardzo wiele pracujemy i umiemy pracować, ale wydaje się, że jeszcze powinniśmy nauczyć się świętowania i traktować to jako obowiązek.

Świętuję, bo jest ku temu okazja. W życiu księdza najważniejsze są trzy daty w kolejności ważności: święcenia, 50-lecie kapłaństwa i 25-lecie. Nie ma narodzin dzieci, ani ich Komunii Św., by spotykać się z rodziną. Urodziny czy imieniny obchodzimy jak inni, ale jeśli się uda przeżyć wszystkie trzy uroczystości, to naprawdę cud. Stąd cieszę się, że chociaż dwie mogłem świętować.

Świętuję, bo naprawdę chcę podziękować Bogu za to, że 25 lat jestem księdzem. Mogłem umrzeć jak czterech kolegów z roku. Mogłem odejść, jak pięciu. Był moment, kiedy myślałem, że nie przeżyję. Był moment, kiedy myślałem, że odejdę. Dziś chcę podziękować Bogu za to, że mnie przeprowadził przez ciemną dolinę. Jeśli jestem księdzem, to dlatego, że On tego chciał i tego dopilnował. Dlatego czuję niesamowitą wdzięczność wobec Bożego miłosierdzia, Jego interwencji i przeróżnych łask.

Świętuję, bo naprawdę chcę podziękować ludziom. Tyle ludzi, których spotkałem na drodze kapłańskiej, tyle dobra, które od nich doświadczyłem, tyle czasu, serca, wszelakich ofiar, rozmów i modlitwy wspólnej, tego nie da się zliczyć. A za to wszystko warto i trzeba dziękować, bo ludzie są w życiu księdza po Bogu największym darem.

Świętuję, bo to też jest element duszpasterstwa. Przecież te Msze,

wierszyki, kwiaty i obrazki nie są tylko dla mnie. One tworzą pewien uroczysty klimat kapłaństwa, wielkości sakramentu i misji, tego czym jest Kościół i po co. Prymicje i rocznice są miejscem szczególnego myślenia o powołaniu i kapłaństwie. I tak jak są czy były Barbórki, Dzień Nauczyciela, Mamy, Ojca, Dziadków, tak jest taki czas, kiedy świętowanie kapłaństwa ma sens przynajmniej taki jak Światowy Dzień Lasów Deszczowych (22 czerwca).

Świętuję, bo to trochę jest mój charakter. Ileż to razy przez te 25 lat zapraszałem na placki ziemniaczane, na pizzę, kawę i ciastko, lody czy kolację! Czy to Rzym czy Jerozolima, czy Angers, Londyn czy Lyon, czy Tel Awiw czy Kraków, zawsze były dobre miejsca do tego, bo posiedzieć i pogadać. Zwałem 100 osób z oazy na mleko i ciasto drożdżowe do rodzinnego domu. Zachęcałem, by świętować 50-lecie urodzin. Nie zaczynałem seminarium naukowego bez kawy czy herbaty. Chodziłem na wesele i dziesięć razy rocznie jak mogłem. Może tę otwartość wyniosłem z domu. Może tak po prostu lubię. Każdy z nas przecież ma jakieś pasje.

Świętuję, bo to jest również część miłości samego siebie. Wiem, że to zabrzmi jak obrazoburstwo, ale skoro cały kraj nie idzie do pracy, żeby co roku świętować urodziny Jezusa z Nazaretu czy Jego zmartwychwstanie, skoro świętujemy co roku to, że 2000 lat temu Miriam została wzięta do nieba, skoro państwo ustanawia dzień wolny na Trzech Króli, którzy nawet nie wiadomo, czy są postaciami historycznymi albo 1 maja każe powstrzymywać się od pracy, bo tak się świętuje pracę, to nie jest przesadą, że człowiek chce nie tylko świętować ważne rocznice ważnych ludzi, ale też ważne rocznice swoje. Mi się od dawna marzy, żeby każdy miał wolne w pracy na swoje urodziny czy imieniny. To potrafimy ustawowo znaleźć czas, by pójść na cmentarz a o sobie zapomnimy?

Nie mam wyrzutów za świętowanie. Mam wyrzuty, że są ludzie, z którymi spotykam się tylko na pogrzebach.

„Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni!”
(Ne 8,11)